

GAZETA POLSKA



Bukowiny

Видання громадської організації
«Чернівецьке обласне Товариство польської культури
ім. Адама Міцкевича»



Nr 179 (760)

Luty 2022 r.

Ukazuje się od 30 lipca 1883 roku

Pismo społeczne, gospodarcze i literacko-kulturalne



**DROGA POLSKA RODZINO!
DRODZY BUKOWIŃCZYCY!**

1 lutego obchodzimy 120. rocznicę od dnia założenia Domu Polskiego w Czerniowcach. Właśnie w 1902 r. polskie organizacje społeczne Bukowiny wykupiły u obywatelki miasta Pani Marii Jakubowicz budynek przy ulicy Pańskiej (Herrengasse), 40., obecnie to ulica Olgi Kobyłańskiej, 36 dla potrzeb Polonii bukowińskiej.

Dzięki liderom organizacji polonijnych tego czasu, a byli to: Alfred Strzelbicki, Tadeusz Miszke, Władysław Sołtyński, Jakub Symonowicz, Klemens Kotakowski, Stanisław Wład, Alfred Halban, Jan Kapri, Władysław Mieźwiński, Władysław Korytyński i wielu innych, Polacy Bukowiny otrzymali piękną siedzibę w centrum Czerniowca.

W 1944 r. działalność Domów narodowych została zabroniona i ich siedziby jako własność odebrano. I tylko po powstaniu Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza w 1989 r., dzięki aktywności pierwszego Prezesa Pani Jadwigi-Wandy Kuczabińskiej Polacy otrzymali w listopadzie 1992 r. niewielką część swego historycznego Domu Polskiego.

Pamiętamy i dziękujemy wszystkim, kto przyczynił się do remontu, rekonstrukcji odrodzonego Domu Polskiego i jego podalszego rozwoju.

Dziękujemy naszym partnerom w Polsce – Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska”, Fundacji „Wolność i Demokracja”, Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie, samorządowi w Rzgowie, Rodakom w Lubaniu, Zielonej Górze, Nowej Soli, władzom m. Czerniowce i obwodu Czerniowieckiego za stałą pomoc w działalności Domu Polskiego i Towarzystwa.

Od samego początku Polacy mówili, że jest to Dom Polski. Dom – wiąże się, przede wszystkim, ze słowem rodzina, czym, niewątpliwie, jest nieliczna, ale prężna, polska wspólnota w naszym mieście i obwodzie. 120 lat – to poważny wiek. Nie ma z nami wielu członków organizacji, którzy stali u jej początków. Ale dzieło ich życia nie zostało zapomniane – młode pokolenie godnie pracuje, rozwija i przemnaża tę polskość, o której w latach 90. walczyli nasi weterani.

W imieniu Zarządu Głównego Organizacji Społecznej „Obwodowe Towarzystwo Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza” składamy na ręce członków Towarzystwa oraz wszystkich Bukowińczyków najserdeczniejsze życzenia zdrowia, natchnienia, powodzenia we wszystkich działaniach. Niech Bóg chroni Polaków Bukowiny i błogostawi wszelkie Państwa inicjatywy.

Władysław STRUTYŃSKI,
Prezes Zarządu Głównego Organizacji
Społecznej „Obwodowe TKP
im. Adama Mickiewicza”

Czerniowce, 01.02.2022 r.

P.S. Jubileuszowe obchody odbędą się po wyjściu z kwarantanny.



Zdjęcia historyczne z czasów restauracji i odbudowy Domu Polskiego w Czerniowcach w 2001 r. na str. 4.



**ZWIĄZEK POLAKÓW W RUMUNII
UNIUNEA POLONEZILOR DIN ROMÂNIA**
STR. ION VODĂ VITEAZUL, NR.5, SUCEAVA, 720034, ROMÂNIA
Tel./Fax: +40 230 520355, +40 230 206125;
Site: <http://www.dompolski.ro> E-mail: dompolski.ro@gmail.com

01.02.2022
Suczawa

Drodzy Rodacy!
Kochani Bukowińczycy!

Związek Polaków w Rumunii wraz z redakcją swojego organu prasowego – pismem „Polonus”, w imieniu wszystkich Polaków mieszkających na Bukowinie i w całej Rumunii składa niniejszym na ręce Zarządu Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza w Czerniowcach najserdeczniejsze życzenia z okazji obchodów 120-lecia Domu Polskiego w Czerniowcach.

Dzięki inicjatywie poprzedników z początku XX wieku powstała siedziba polskich czerniowieckich organizacji, a dzięki staraniom dzisiejszemu Towarzystwu Dom Polski został odzyskany po latach komunizmu i prowadzi swoją piękną działalność, kontynuując dzieło przodków, dopisując kolejne karty do historii Polaków na Bukowinie.

Wiemy, ile znaczy dla Was Dom Polski. To nie tylko siedziba Waszej organizacji. To nie tylko ściany i dach, miejsce, w którym prowadzicie i rozwijacie swoją działalność. To także wspaniały symbol polskości i namacalny dowód przynależności do jednej wielkiej polskiej rodziny.

Proszę przyjąć serdeczne gratulacje z okazji waszego święta. Życzymy wszelkiej pomyślności oraz wytrwałości w realizacji Waszej misji i wielu jeszcze lat owocnej działalności na rzecz pielęgnowania tożsamości narodowej Polaków na Bukowinie prowadzonej w Domu Polskim w Czerniowcach.

Z wyrazami głębokiego szacunku,

Prezes Związku Polaków w Rumunii
Poseł Gerwazy Longher

Papieska modlitwa za Ukrainę

Środa, 2 marca, jest dniem modlitwy o pokój na Ukrainie, który Ojciec Święty ogłosił w związku z eskalacją napięcia wokół tego kraju i groźbą rosyjskiej agresji. Na apel Papieża odpowiedziały wspólnoty kościelne i episkopaty na całym świecie, także w Polsce.

O rozkwit braterstwa oraz uleczenie ran, obaw i podziałów Franciszek modlił się wspólnie z pielgrzymami przybyłymi do Watykanu na audiencję śródową. W intencji pokoju na Ukrainie odmówił z nimi modlitwę „Ojcze nasz”.

Papież zauważył, że w ciągu swej historii Ukraina wiele już wycierpiła. Przypomnił o ofiarach, które pociągnęła tam za sobą II wojna światowa, o wielkim głodzie i wielu innych cierpieniach. Franciszek podkreślił, że kraj ten zasługuje na pokój.

„Zapraszam was abyśmy pomodlili się o pokój na Ukrainie. Powtarzamy tę modlitwę wielokrotnie w ciągu tego dnia: prosimy Boga usilnie, aby ta ziemia mogła zobaczyć rozkwit braterstwa i uleczyć rany, obawy i podziały – zachęcał Ojciec Święty. – Modlitwy i błagania, które dzisiaj wznoszą się aż do nieba niech dotkną umysłów i serc odpowiedzialnych w świecie, ażeby przedłożyli dialog i dobro wszystkim ponad prywatne interesy. Proszę, nigdy więcej wojny! Módlmy się o pokój modlitwą «Ojcze Nasz»: jest to modlitwa dzieci, które zwracają się do tego samego Ojca, jest to modlitwa, który czyni nas braćmi, jest to modlitwa braci, którzy błagają o pojednanie i zgodę.”

Vatican news.



Katoliccy biskupi Polski i Ukrainy apelują o powstrzymanie się od działań wojennych

Nauczeni doświadczeniem poprzednich pokoleń zwracamy się z apelem do rządzących o powstrzymanie się od działań wojennych. Wojna jest zawsze porażką ludzkości – napisali katoliccy biskupi Polski i Ukrainy w związku z niebezpieczeństwem działań wojennych na Ukrainie.

KATOLICCY BISKUPI Polski i Ukrainy podkreśliли, że z niepokojem przyjmują informacje o tym, że rozmowy między Rosją a Zachodem nie doprowadziły do porozumienia. „Okupacja Donbasu i Krymu dowiodły, iż Federacja Rosyjska – naruszając suwerenność państwową i integralność terytorialną Ukrainy – odnosi się w sposób lekceważący do obowiązujących zasad prawa międzynarodowego. Zaiśniała zaś sytuacja jest dla krajów Europy środkowo-wschodniej oraz całego kontynentu europejskiego wielkim



zagrożeniem, które może zniszczyć dotychczasowy dorobek wielu pokoleń budujących pokojowy ład i jedność Europy – podkreślił biskupi. W swoim apelu przypomnieli, że „reżimy totalitarne XX wieku przyniosły światu tragiczne doświadczenia wojen oraz terroru politycznego, lekceważąc autorytet Boga. „Także i dzisiaj chcemy wyraźnie podkreślić, iż każda wojna

jest nieszczęściem i nie może być nigdy odpowiednim sposobem rozwiązywania problemów międzynarodowych – napisali.

Wszelkie działania wojenne biskupi nazwali za konstytucją Gaudium et spes ogłoszoną przez papieża Pawła VI „zbrodnią przeciw Bogu i samemu człowiekowi, zasługującą na stanowcze i natychmiastowe potępienie”.

Przypomnieli też nauczanie zawarte w Katechizmie Kościoła Katolickiego, gdzie czytamy, że: „Zagłada ludu, narodu czy mniejszości etnicznej powinna być potępiona jako grzech śmiertelny. Istnieje moralny obowiązek stawiania oporu rozkazom, które nakazują ludobójstwo (KKK 2313). Biskupi podkreślił też potrzebę poszukiwania alternatywnych wobec wojny sposobów rozwiązywania międzynarodowych konfliktów. „Nauczni doświadczeniem poprzednich pokoleń zwracamy się więc z apelem do rządzących o powstrzymanie się od działań wojennych. Zachęcamy przywódców do niezwłocznego wycofania się z drogi stawiania ultimatum i wykorzystywania innego państwa, jako karty przetargowej – napisali. Dodali, że wszelkie rozbieżności interesów winny być rozwiązywane na drodze porozumień.

W imieniu swoim i swoich wspólnot biskupi przypomnieli, że popieranie i budowanie pokoju na świecie jest

nieodłącznym elementem postannictwa Kościoła i wyrazem chrześcijańskiej wiary w miłość Boga do każdego człowieka. „Obecna sytuacja, domaga się od chrześcijan tradycji wschodniej i zachodniej pełnej odpowiedzialności za teraźniejszość i przyszłość naszego kontynentu oraz gotowości ponoszenia ofiar w obronie wspólnoty rodzinnej, narodowej i państwowej – napisali. W ostatniej części Apelu katoliccy biskupi Polski i Ukrainy zaprosili wszystkich do wspólnej modlitwy o pokój autorstwa św. Jana Pawła II, która kończy się słowami: „Ojcze, obdarz nasze czasy dniami pokoju. Niech już nie będzie więcej wojny. Apel o poszukiwanie dialogu i porozumienia podpisali: Arcybiskup Większy Światostaw SZEWCZUK, Zwierzchnik Ukraińskiego Kościoła Grekokatolickiego, Arcybiskup Stanisław GADECKI, Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, Arcybiskup Mieczysław MOKRZYCKI, p.o. Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Ukrainy, Arcybiskup Eugeniusz POPOWICZ, Metropolita Przemysko-Warszawski Kościoła Grekokatolickiego w Polsce oraz Biskup Nił ŁUSZCZAK, Administrator Apostolski sede vacante Grekokatolickiej Eparchii Mukaczewskiej sui iuris.

Apel katolickich biskupów Polski i Ukrainy

O POSZUKIWANIE DIALOGU I POROZUMIENIA W CELU ZAŻEGNANIA NIEBEZPIECZEŃSTWA DZIAŁAŃ WOJENNYCH

Z niepokojem przyjmujemy informacje o tym, iż ostatnie serie rozmów między Rosją a Zachodem nie doprowadziły do porozumienia. W swoich wystąpieniach przywódcy wielu państw wskazują na zwiększanie presji ze strony rosyjskiej wobec Ukrainy, u której granic masowo gromadzone jest uzbrojenie i wojsko. Okupacja Donbasu i Krymu dowiodły, iż Federacja Rosyjska – naruszając suwerenność państwową i integralność terytorialną Ukrainy – odnosi się w sposób lekceważący do obowiązujących zasad prawa międzynarodowego. Zaiśniała zaś sytuacja jest dla krajów Europy środkowo-wschodniej oraz całego kontynentu europejskiego wielkim zagrożeniem, które może zniszczyć dotychczasowy dorobek wielu pokoleń budujących pokojowy ład i jedność Europy.

1. Reżimy totalitarne XX wieku przyniosły światu tragiczne doświadczenia wojen oraz terroru politycznego, lekceważąc autorytet Boga. W imię fałszywych ideologii skazywano na zagładę całe narody, niszczone poszanowanie godności osoby ludzkiej a istotę sprawowania władzy politycznej sprowadzano wyłącznie do przemocy. Także i dzisiaj chcemy wyraźnie podkreślić, iż każda wojna jest nieszczęściem i nie może być nigdy odpowiednim sposobem rozwiązywania problemów międzynarodowych. Nigdy nim nie była i nigdy nie będzie, ponieważ rodzi ona nowe, poważniejsze konflikty. Gdy wybuchła wojna, staje się „bezsensowną rzezią”, „ryzykiem, od którego nie ma odwrotu”, która niszczy teraźniejszość i zagraża przyszłości ludzi: „Przez pokój nic nie ginie, przez wojnę można utracić wszystko”. W ostatecznym rozrachunku wojna jest zawsze porażką ludzkości. Jest wyrazem barbarzyństwa i całkiem nieskutecznym narzędziem rozwiązywania nieporozumień. Papież Paweł VI podczas swojego wystąpienia na Sesji Konferencji Rozbrojenia ONZ w 1978 r. nazwał wojnę „irracjonalnym i niemożliwym do zaakceptowania środkiem regulowania sporów między państwami”. „Wszelkie działania wojenne, zmierzające bez żadnej różnicy do zniszczenia całych miast lub też większych połaci kraju z ich mieszkańcami, są zbrodnią przeciw Bogu i samemu człowiekowi, zasługującą na stanowcze i natychmiastowe potępienie”



(Gaudium et spes, 80). „Działania w sposób zamierzony sprzeczne z prawem narodów i jego powszechnymi zasadami, podobnie jak nakazujące je zarządzenia, są zbrodniami. Nie wystarczy ślepe posłuszeństwo, by usprawiedliwić tych, którzy się im podporządkowują. Zagłada ludu, narodu czy mniejszości etnicznej powinna być potępiona jako grzech śmiertelny. Istnieje moralny obowiązek stawiania oporu rozkazom, które nakazują ludobójstwo (KKK 2313).

2. Poszukiwanie alternatywnych wobec wojny sposobów rozwiązywania międzynarodowych konfliktów stało się dzisiaj niezwłoczną potrzebą, gdyż przerażająca siła narzędzi zniszczenia dostępnych nawet średnim i małym mocarstwom, oraz coraz silniejsze powiązania istniejące między narodami całej ziemi utrudniają dziś wręcz praktycznie niemożliwiają ograniczenie skutków konfliktu. Nauczni doświadczeniem poprzednich pokoleń zwracamy się więc z apelem do rządzących o powstrzymanie się od działań wojennych. Zachęcamy przywódców do niezwłocznego wycofania się z drogi stawiania ultimatum i wykorzystywania innego państwa, jako karty przetargowej. Wszelkie rozbieżności interesów winny być rozwiązywane nie przy użyciu

broni, ale na drodze porozumień. Wspólnota międzynarodowa winna solidarnie potępić swoje wysiłki i aktywnie wesprzeć wszystkimi możliwymi sposobami będące w zagrożeniu społeczeństwo.

3. W imieniu własnym i naszych wspólnot przypominamy, iż „popieranie pokoju w świecie jest nieodłącznym elementem postannictwa, przez które Kościół kontynuuje zbawcze dzieło Chrystusa na ziemi. Kościół jest bowiem „w Chrystusie ‘sakramentem’, czyli znakiem i narzędziem pokoju w świecie i dla świata. Budowanie prawdziwego pokoju jest wyrazem chrześcijańskiej wiary w miłość Boga do każdego człowieka. Z wyzwalającej wiary w miłość Boga pochodzi nowa wizja świata i nowy sposób podejścia do bliźniego, niezależnie od tego, czy jest on pojedynczą osobą, czy całym narodem: to wiara natchniona przez pokój, który Chrystus pozostawił swoim uczniom (J 14,27), przemienia i odnawia życie (KNSK, 516). Fundamentem relacji międzyludzkich kultury judeochrześcijańskiej są wartości: wiary, nadziei i miłości a także prawdy, piękna i dobra bez których nie ma i nie będzie trwałej pokojowej przyszłości. Obecna sytuacja, domaga się od

chrześcijan tradycji wschodniej i zachodniej pełnej odpowiedzialności za teraźniejszość i przyszłość naszego kontynentu oraz gotowości ponoszenia ofiar w obronie wspólnoty rodzinnej, narodowej i państwowej.

4. W związku z tym zapraszamy wszystkich do połączenia się we wspólnej modlitwie: „Boże ojców naszych, wielki i miłosierny! Panie życia i pokoju, Ojciec wszystkich ludzi. Twoją wolą jest pokój, a nie udrczenie. Potęp wojny i obal pychę gwałtowników. Wystałeś Syna swego Jezusa Chrystusa, aby głosił pokój bliskim i dalekim i zjednoczył w jedną rodzinę ludzi wszystkich ras i pokoleń. Usłysz krzyk wszystkich Twoich dzieci, udrczone błaganie całej ludzkości. Niech już nie będzie więcej wojny – złej przygody, z której nie ma odwrotu, niech już nie będzie więcej wojny – kłębowska walki i przemocy. Spraw, niech ustanie wojna [...], która zagraża Twoim stworzeniom na niebie, na ziemi i w morzu. Z Maryją, Matką Jezusa i naszą, błagamy Cię, przemów do serc ludzi odpowiedzialnych za losy narodów. Zniszcz logikę odwetów i zemsty, a poddaj przez Ducha Świętego nowe rozwiązania wielkoduszne i szlachetne, w dialogu i cierpliwym wyczekiwaniu – bardziej owocne niż gwałtowne działania wojenne. Ojcze, obdarz nasze czasy dniami pokoju. Niech już nie będzie więcej wojny. Amen. (Sw. Jan Paweł II).

Arcybiskup Większy Światostaw SZEWCZUK Zwierzchnik Ukraińskiego Kościoła Grekokatolickiego,
Arcybiskup Stanisław GADECKI Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski,
Arcybiskup Mieczysław MOKRZYCKI p.o. Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Ukrainy,
Arcybiskup Eugeniusz POPOWICZ Metropolita Przemysko-Warszawski Kościoła Grekokatolickiego w Polsce,
Biskup Nił ŁUSZCZAK Administrator Apostolski sede vacante Grekokatolickiej Eparchii Mukaczewskiej sui iuris

Kijów – Warszawa – Lwów – Użhorod.
Źródło: CREDO.



Wojna na Ukrainie Rakiety spadły na Kijów

Domy mieszkalne w płomieniach, tysiące ludzi uciekających na zachód. Rosyjski atak na Ukrainę jest kontynuowany. Prezydent Zełenski zarząca Moskwie atakowanie obiektów cywilnych.

Ukraina informuje o ostrzale raketowym stolicy kraju – Kijowa. Władze miasta podały, że trafiony został m.in. blok mieszkalny. „Strasne rosyjskie ataki raketowe na Kijów” – napisał na Twitterze minister spraw zagranicznych Ukrainy Dmytro Kuleba, porównując sytuację do roku 1941 i ataków ze strony nazistowskich Niemiec.

Ukraińska armia podaje, że toczy walki z nacierającymi oddziałami rosyjskimi na północ od Kijowa. Do starć miało dojść m.in. w miejscowości Dyer, ok. 45 kilometrów od ukraińskiej stolicy, oraz w Iwankowie, ok. 80 km na północ od Kijowa. „Dotarła tam duża liczba czołgów wroga” – przekazano w mediach społecznościowych ukraińskich sił zbrojnych.

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski poinformował w nocy, że wyniku rosyjskiej ofensywy zginęło już 137 ukraińskich żołnierzy, a 316 zostało rannych. Podkreślił, że Rosja zaatakowała całe terytorium jego kraju.

Zełenski zarząca rosyjskiej armii atakowanie obiektów cywilnych. – Mówicie, że obiekty cywilne nie są waszym celem. Ale to kolejne z waszych kłamstw – powiedział. Prezydent pochwalił Ukraińców za ich heroiczną odwagę w obliczu rosyjskiej inwazji. Zapewnił, że ukraińska armia robi wszystko co możliwe, aby bronić kraj.

Mer Kijowa Witalij Kliczko opublikował w nocy w mediach społecznościowych film, pokazujący pożar w trafionym raketą bloku mieszkalnym. Władze Kijowa poinformowały o trzech osobach rannych, w tym jednej w stanie ciężkim.

Prezydent Zełenski podejrzewa, że rozpoczęta przez Rosję inwazja ma na celu usunięcie go z urzędu. – Z naszych informacji wynika, że jestem celem numer jeden, a moja rodzina celem numer dwa – powiedział. Podobnego zdania są władze w Waszyngtonie. Zełenski powiedział, że NATO nie chce przyjąć Ukrainy w swoje szeregi a jego kraj pozostał zdany sam na siebie. Wczyniejszy, w czwartek wieczorem, Zełenski ogłosił pełną mobilizację, która ma trwać 90 dni i zakłada wezwanie do służby poborowych i rezerwistów.

Oenztowska agencja ds. uchodźców UNHCR szacuje, że już około 100 tys. osób zdecydowało się na Ukrainie na opuszczenie swoich domów i ucieczkę przed działaniami zbrojnymi. – Są wyraźne i znaczące ruchy ludności w kraju, widać ruch w stronę granic i za granicę – przekazała rzeczniczka UNHCR. W związku z groźbą ostrzału tysiące ludzi spędziły minioną noc na stacjach kijowskiego metra.

(DPA,AFP/szym).

Polscy przyjaciele z nami...

Наукова рада Інституту політичних наук і управління Університету Марі Кюрі-Склодовської в Любліні на засіданні 25 лютого 2022 р. ухвалила наступне.

Академічна спільнота Інституту політичних наук і управління УМКС із жахом і недовірою сприйняла новину про агресію Росії проти України. Ця агресія нічим не була спровокована, вона є проявом імперської стратегії Росії, суперечить елементарним принципам міжнародного права, у тому числі й гуманітарного права. Це порушення територіальної цілісності України та її суверенітету, руйнування цієї держави та величезні страждання мирного населення. Це загрожує існуванню демократичної й незалежної України та міжнародному порядку в Європі. Ми виступаємо проти таких дій Росії і - 5 засуджуємо їх.

Перед обличчям нерівної боротьби з агресором ми висловлюємо солідарність та емоційний зв'язок із гордим і хоробрим українським народом, з нашими академічними партнерами в Україні, з українськими студентами, докторантами та співробітниками, що разом з нами творять академічну спільноту УМКС. У цей драматичний і трагічний момент історії України ми з вами.

Разом з усією академічною спільнотою Польщі висловлюємо солідарність у будь-якій формі із суверенною і демократичною Україною та її народом перед обличчям російської агресії.

д-р Марек ПЕТРАСЬ,
директор інституту політичних наук та адміністрування УМКС, професор.



W tak trudnych chwilach jesteśmy z Wami, sercem i myślami!

Zdjęcia z zebrania sprawozdawczego w Ośrodku Straży Pożarnej Bronisiń Dworski koło Łodzi.

Pozdrawiam, Włodek KACZMAREK,
pracownik Rady miejskiej partnerskiego miasta Rzgów.

Шановні українські колеги, дорогі друзі, у цей надзвичайно складний для України час прагнемо висловити нашу щирі підтримку й повну солідарність з українським народом. Рішуче засуджуємо брутальну російську агресію, яка не залишила байдужим нікого. Польська влада, суспільство й ми, академічна спільнота університету ім. Марії Кюрі-Склодовської, готові надати посильну допомогу всім українським друзям, які її потребують. Наш університет організує підтримку студентам з України, приєднується до збору коштів та готується до прийому біженців.

Ми хочемо, щоб ви знали й пам'ятали, що кожен з вас, хто вирішить приїхати, не буде залишений напризволяще – у Польщі у вас є друзі, на яких ви можете розраховувати. Якщо вам потрібна допомога вже зараз, то напишіть, яка саме і ми докладемо зусиль, щоб вам її надати.

Віримо в перемогу. Слава Україні!

Професор Валентин БАЛЮК,
директор Центру Східної Європи, університету ім. Марії Кюрі-Склодовської.

Związek Polaków w Rumunii deklaruje pełną solidarność z narodem ukraińskim zmagającym się z rosyjską inwazją.

Jednocześnie informuje, że gotów jest do niesienia pomocy i wsparcia uchodźcom z Ukrainy. Informacji na ten temat udziela Dom Polski w Suczawie pod podanymi niżej numerami telefonów.

Gerwazi LONGER,
Prezes Związku Polaków Rumunii.

Uniunea Polonezilor din România își declară solidaritatea față de națiunea ucraineană care se luptă cu invazia rusească.

Vă aducem la cunoștință că suntem dispusi să oferim ajutor și sprijin refugiaților din Ucraina. Informații puteți primi de la Dom Polski (Casa Polonă) din Suceava la numerele de telefon de mai jos.

0736357138 – Michalina
0733959660 – Ela
0723140886 – Carmen

Szanowny Panie Prezesie, pragnę poinformować, że Zrzeszenie "Media polskie na Litwie" tuż po rosyjskiej inwazji wystosowało list otwarty "Do Rodaków i kolegów dziennikarzy na Ukrainie, Białorusi i w Rosji", w którym dało wyraz swej duchowej łączności oraz solidarności ze wszystkimi Polakami, którzy zostali wciągnięci przez zbrodniczy tandem reżimów Putina i Łukaszenki do bratobójczej wojny. Szczególne wyrazy wsparcia kierowane są do kolegów-dziennikarzy, zaangażowanych w działalność polskich redakcji na Ukrainie, ale też na Białorusi i w Rosji, gdzie wolne media od lat były prześladowane.

Jako członek Rady Federacji "Media polskie na Wschodzie" zwracam się z ogromną prośbą o udostępnienie wszelkich posiadanych kontaktów mailowych do polskich organizacji, parafii, a przede wszystkim - ośrodków medialnych na Ukrainie, Białorusi i w Rosji. W miarę naszych możliwości rozsyłałyśmy ten list do kolegów-redaktorów, ale zależy nam, by dotarł jak najdalej.

Będę niezmiernie zobowiązany za każdą pomoc w jak najszerszym upowszechnieniu treści tego listu.

W załączniku przesyłam całość oświadczenia, podaję także link do informacji o tym na portalu Wilnoteka.lt

Z wyrazami szacunku,
Walenty WOJNIEŁO,
prezes Zrzeszenia „Media polskie na Litwie”,
członek Rady Federacji "Mediów polskich na Wschodzie".

Ukraina budzi międzynarodową społeczność. Tak bywało kiedyś, gdy koncerty na tej ziemi nie były tylko wspólnym polsko-ukraińskim płasem. Stanowiły o ogromnej potrzebie wzajemnych kontaktów i spotkań. A dziś z żalem obserwujemy to, co dzieje się na Ukrainie, potępiamy ten akt pogwałcenia prawa międzynarodowego przez Rosję.

Jesteśmy z Wami, UKRAINO!

Lucja CZARNECKA,
profesor muzyki z Krakowa.

Ukraina budzi międzynarodową społeczność. Tak bywało kiedyś, gdy koncerty na tej ziemi nie były tylko wspólnym polsko-ukraińskim płasem. Stanowiły o ogromnej potrzebie wzajemnych kontaktów i spotkań. A dziś z żalem obserwujemy to, co dzieje się na Ukrainie, potępiamy ten akt pogwałcenia prawa międzynarodowego przez Rosję.

Jesteśmy z Wami, UKRAINO!
Lucja CZARNECKA,
profesor muzyki z Krakowa.



Demonstracja przeciwko napaści na Ukrainę.

Solidarni z Ukrainą. Manifestacja pokojowa na placu Wolności w Poznaniu Ukraina flaga fot. Sławek Wąchala Drugi dzień wojny na Ukrainie. Bombardowanie Kijowa i gorzkie wystąpienie prezydenta Zełenskiego

Tysiące ludzi przed konsulem rosyjskim. „Bracia Ukraińcy, wybaczcie!”

Kochani Ukraińcy, Bukowińczycy. Byliśmy, jesteśmy i zawsze będziemy razem, na dobre i na złe. Byliśmy z Wami wtedy, gdy dawaliście nam radość, taniec, śpiew, przyjaźń. Teraz, gdy przyszedł trudny czas, też jesteśmy z Wami. Wasz ból, niepokój jest naszym bólem. Wasza walka o Ojczyznę jest w naszych sercach. Martwimy się, odczuwamy wielki niepokój o Wasze losy. Nasze myśli skierowane są teraz do Was. Będziemy Was wspierać, pomagać i dodawać nadziei na lepsze jutro. Wierzymy, że ono nastąpi. Nic i nikt nam tego nie odbierze, bo jesteśmy jedną wielką rodziną – Rodziną Bukowińską. Stawa Ukrainie! „Слава Україні!”

Stowarzyszenie „Bukowińczycy”, Lubań.



Drodzy Uczniowie oraz Nauczyciele, z wielkim niepokojem obserwujemy to, co dzieje się na Ukrainie. Chcemy zaznaczyć, że potępiamy ten akt pogwałcenia prawa międzynarodowego przez Rosję.

Spółeczność naszej szkoły jest teraz myślami z obywatelami Ukrainy. Jeśli jest coś, co moglibyśmy dla Was zrobić, to prosimy o znak.

Tymczasem przesyłałyśmy listy napisane przez uczniów naszej szkoły.

Nie jesteście sami! Jesteśmy z Wami!

Z wyrazami szacunku,
Żaneta CHYLEWSKA
w imieniu Dyrekcji Polskiej Sobotniej Szkoły
im. Marii Skłodowskiej-Curie w Moss (Norwegia).

MUZI NE MOVCHATЬ

Wojtek ORNACKI

Żegnaj córeczko
Żegnaj córeczko! Tatuś Cię ściska
blondyneczko moja Ty śliczna
błękitnooka
musisz zrozumieć wojna przyszła
dziś Cię zostawiam przy polskiej granicy
nie mogę wrócić już do Ciebie
bo idę walczyć o nasz DOM
gdymbym nie wrócił czekaj na mnie
być może się spotkamy w niebie...
wo

o. Valerij СИПОТЮК
греко-католицький священник
Изиди с миром

Окупантам

По переулку бродит эхо
Вечерней суеты живых,
И тень давно ушедших в вечность,
На камнях засыпает пыль.
И призрак утра на заборных досках,
Расчерчивает инеем рассвет,
Белеют фонари остывшим воском
А в монастырских окнах – свет.
Украдкой шагом меряют миряне
Мирскую жизнь – от дома в мир иной,
Где за стеной, намоленной веками,
Иная жизнь и грех всему виной.
Там иннок думает иначе,
Иначе быть и не должно,
Там радостно, когда свеча заплачет,
И горько на душе, когда смешно.
Там тишина в объятьях колокольном
Настраивает жизнь на новый лад,
И ад уже не ад, а дом с застольем,
Где все едино, хлеб один едят.
Зачем, иная жизнь, сюда стучишься,
Своим уставом в монастырь чужой,
Слепой тут среди ликов видит лица,
А громче колокола молится немой.
Запрячу сердце я за черной рясой,
Чело встречают три перста,
И боль в объятьях усмиряю
в прозвенных дланях Христа...
Остынь, постой, мой русский человек,
Сея глаголю на твоём родном –
твой мир с войной.

Твоя вина, что я за киевской
стенной сжигаю сотни свечек:



Не приходи ко мне с войной...
Не приходи, твой мир не мой!
Товарищ, верь, Парузия грядет,
Господь один.
Пред Ним померкнут боги
и златоглавые чертоги уйдут в небытие.
И на осколках вашей власти,
Гірка калина зацвіте на щастя,
Усім народам на землі.

TE ZDJĘCIA, TO MAŁA CZĘŚĆ HISTORII odrodzenia i rozwoju Domu Polskiego przy ul. Olgi Kobyłańskiej 36, jako siedziby Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza. Obchodząc 120. rocznicę odrodzenia ośrodka polskości na Bukowinie, przeglądamy ich dzisiaj ze szczególną czułością i nostalgią.

Dzięki staraniom Zarządu Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza i jego Pierwszego Prezesa Pani Jadwigi Kuczabińskiej w 1993 r. został odrodzony i rozpoczął swoją działalność Dom Polski w Czerniowcach. Na fotografiach możemy zobaczyć weteranów Towarzystwa, którzy przyczynili się do odbudowy Domu Polskiego. Niestety większości z nich już nie ma wśród nas. To ś.p. Tadeusz Rogowski, Józef Demiowski, Gizela i Józef Kmiecowie, Stanisław Tomasz, Jadwiga Konduracka, Leopold Kałakajto, siostry Fifar, Adela i Karol Grymscy, Wiktor i Józefa Rybscy, Silwia Pyndyk, Witold Tuźniński, Łucja Wojciechowska, Gizela Dziadek, Lidia Łuptowicz, Zbigniew Kmiec i wielu innych.

Bezpośrednie prace restauratorskie w 2000 roku prowadzili członkowie Towarzystwa pod przewodnictwem Illi Kmiecia. Sprawami organizacyjnymi i finansowymi zajmował się prezes Towarzystwa Władysław Strutyński. Walentyna Kmiec, Bronisława Kaczyńska, Hanna Hrynczuk, Antonina Tarasowa, Wira Strutyńska, Erika Simaka, Lubow Zinczuk, Anna Danek, Halina Szymańska, Jadwiga Osowska codziennie gotowali obiady dla wszystkich pracowników.

Również na zdjęciach można zobaczyć i poważnych gości – s.p. Prezesa Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie Emilię Chmielową, Prezesa Austriacko-niemieckiego towarzystwa w Czerniowcach „Wiedergeburt” („Odrodzenie”) Franca Kielnera.

Składamy najserdeczniejsze podziękowanie dla nich wszystkich! A Domowi Polskiemu życzymy nadal pozostawać ośrodkiem pogłębienia i rozwoju polskości na Bukowinie!





Organizacje Polskie na Bukowinie



Miesiąc po wybuchu powstania styczniowego, być może na fali patriotyzmu, w Czerniowcach założono **TOWARZYSTWO SCENY POLSKIEJ** (7 marca 1863 roku). Towarzystwo w ciągu kilku miesięcy rozwinęło się w prawdziwą grupę teatralną z własną orkiestrą, fryzjerem, afiszjerem, lożmajstrzem, nie wspominając o kilkunastu aktorach i repertuarze sięgającym kilkudziesięciu sztuk rocznie. W drugiej połowie 1864 roku dyrektorem grupy został Gustaw Zimajer (pseud. Modrzejewski), a na scenie czerniowieckiej występowała jego partnerka zyciowa Jadwiga Helena Misel, znana na całym świecie pod pseudonimem Modrzejewska. Teatr polski na Bukowinie odgrywał jedną z kluczowych ról w rozwijaniu świadomości narodowej, również w czasach międzywojennych.

W 1869 roku założono **TOWARZYSTWO BRATNIEJ POMOCY** i Czytelnia Polskiej. Celem towarzystwa było niesienie pomocy materialnej Polakom przybywającym na Bukowinę (szczególnie z zaboru rosyjskiego). Wkrótce Towarzystwo zaczęło wydawać „Ogniwo” – czasopismo postulujące pracę u podstaw nad rozwojem i krzewieniem języka polskiego, kultury i „ducha narodowego”. Głównym założeniem redakcji było przeciwdziałanie publicystyce niemieckiej (austriackiej), starającej się zwalczać polskość Bukowiny. Towarzystwo było inicjatorem powstawania kolejnych organizacji polonijnych na Bukowinie, oraz Domów Polskich, prowadziło również własny chór mieszany „Lutnia”. W Czerniowcach Towarzystwo miało swój lokal od 1886 roku na ul. Wydziału Krajowego, potem własny ale niereprezentacyjny budynek, ostatecznie 3 grudnia 1905 otwarto pierwszy Dom Polski na Bukowinie w jednej z najlepszych lokalizacji Czerniowiec, przy ul. Pańskiej 40. Wkrótce inaugurowano również Dom Polski w Suczawie w 1907, a w Waszkowcach nad Czeremoszem w 1910 roku. Po wojnie Domy Polskie powstały praktycznie w każdej miejscowości zamieszkiwanej przez Polaków.

Towarzystwo Akademików Polskich „Ognisko” zostało założone w roku 1876 i skupiało przede wszystkim polskich pracowników i naukowców (a potem absolwentów) czerniowieckiego uniwersytetu, założonego ledwie rok wcześniej. Jednym z założycieli i członków honorowych Towarzystwa był Julian Tropeteur (1855-1909), absolwent prawa Uniwersytetu Czerniowieckiego, radca bukowińskiego Sądu Krajowego Wyższego, adwokat, polski patriota i członek wielu czerniowieckich towarzystw polskich. Być może do towarzystwa należał również Wojciech Rubinowicz, światowej sławy fizyk światła. W miarę upływu czasu Towarzystwo przyjmowało zwyczaj i tradycje licznych w Czerniowcach korporacji studenckich, w szczególności zasadę dożywotności członkostwa, hierarchiczną strukturę oraz specyficzne zewnętrzne atrybuty i symbolikę. W odróżnieniu od większości korporacji nie noszono jednak czapek, a jedynie szarfy i cyrkle (odznaki) korporacyjne. Towarzystwo współpracowało z licznymi polskimi organizacjami akademickimi działającymi w monarchii habsburskiej, m.in. z „Ogniskiem” z Wiednia i z Grazu oraz czytelniami akademickimi z Uniwersytetu Lwowskiego oraz z Akademią Górniczej w Leoben. Na miejscu Ognisko wspierało rozwój czytelnia TSL, a przedstawiciele organizacji angażowali się w praktycznie wszystkie działania polonijne na Bukowinie wspierając je osobiście i finansowo. Ognisko zakończyło działalność po zajęciu miasta przez wojska radzieckie w 1940 r. W Archiwum Korporacyjnym znajduje się spis 71 członków Towarzystwa.



KORPORACJA AKADEMİKÓW POLSKICH „LECHIA” (1910-1940), powstała w wyniku nieporozumień w czerniowieckim „Ognisku”. Oprócz „Ogniska” członkowie wywodzili się również spośród polskich studentów, członków austriackich korpusów „Alemania” i „Gothia”. „Lechia” skupiała w konsekwencji wyłącznie Polaków i w odróżnieniu od „Ogniska” miała charakter duelancki. Wiązał się z tym obowiązek udzielania satysfakcji honorowej z bronią w rękę. „Lechia” działała na rzecz integracji polskich studentów, umacniania polskość na Bukowinie oraz współpracy kulturalnej polsko-rumuńskiej. W ramach korporacji istniały sekcje: sceniczna, literacka, społeczna. „Lechia” była członkiem Związku Stowarzyszeń Polskich w Rumunii. Korporacja cieszyła się znacznym społecznym uznaniem. W obchodach 25. rocznicy powołania korporacji w dniu 3 II 1935 r. wzięli udział przedstawiciele rumuńskich władz państwowych, władze czerniowieckiego uniwersytetu oraz liczni przedstawiciele organizacji polskich z Rumunii. Prawdopodobnie w dwudziestolecie międzywojennym przy wsparciu „Lechii” powstała korporacja polskich gimnazjalistów „Jagiellonia”, która miała stanowić swoiste zaplecze kadrowe dla korporacji. Archiwum Korporacyjne wymienia 56 członków. „Lechia” przestała istnieć po zajęciu Bukowiny przez Sowietów.

BUKOWIŃSKIE KOŁO POLSKIE (1890) zostało założone dla realizacji celów politycznych. Koło grupowało polskich postów do Bukowińskiego Sejmu Krajowego oraz wiedeńskiej Rady Państwa (Reichsrat). Pierwszym istotnym wydarzeniem politycznym były obchody stulecia konstytucji 3 maja w 1891 roku. Celem funkcjonowania Koła było zapewnienie Polakom wpływu na procesy polityczne na Bukowinie (gdzie narastający konflikt rumuńsko-ukraiński oraz dominacja postów niemieckich spychały sprawy polskie na odległy plan) oraz w całych Austro-Węgrzech. Równolegle funkcjonowało polityczne Stronnictwo Większej Własności Ormiańsko-Polskiej, ale skupione było ono kwestiach ekonomicznych wielkich posiadaczy ziemskich. Dopiero na początku XX wieku bukowińskiemu Kołu Polskiemu udało się nawiązać współpracę polityczną ze Stronnictwem dla wsparcia polskich spraw narodowych. Zaraz po I W.S. funkcje politycznej organizacji Polaków, już w całej Rumunii podjęła Polska Rada Narodowa. Po okresie zamieszania w nowej rzeczywistości po rozpadzie C.K. monarchii, powstania zwalczających się stronnictw, mając w perspektywie zmniejszającą się liczbę Polaków na Bukowinie i postępującą rumunizację, udało się założyć w 1932 roku Związek Stowarzyszeń Polskich w Rumunii.

Pierwsze gniazdo Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” na Bukowinie powstało w Czerniowcach 22 stycznia 1892 roku. Hasłem Towarzystwa było „Za Ciebie Polsko, za Twoją sławę”. Jednym z głównych celów funkcjonowania

organizacji było wzbudzenie patriotyzmu wśród Polaków, w tym wszelkie formy aktywności fizycznej, również te przygotowujące do walki zbrojnej o niepodległość ojczyzny (choć np. sekcja „zabawowa” również w ramach Sokola aktywnie działała). Jednym z założycieli był redaktor naczelny „Gazety Polskiej” Klemens Kotakowski, który dla szczególnych zasług otrzymał następnie dożywotni tytuł członka honorowego. Kotakowski był również autorem słów do „Marszu sokolów polskich na Bukowinie”. Kolejne gniazda powstawały w Wyżnicy (1903), w Sadogórze (8 lipca 1906), w Kaczyce (19 maja 1907), i Waszkowcach nad Czeremoszem (3 lipca 1910). Otwarcie każdego z nich było okazją do uroczystości patriotycznych. Podobnie jak wielki zjazd gniazd sokolich z regionu i z Galicji, choć już w całkiem innej rzeczywistości politycznej, który odbył się w sierpniu 1932 roku i był okazją do jednej z ostatnich manifestacji masowej polskośći

domu dla stowarzyszenia, aby nie kolidować z działalnością w Domu Polskim. Jedną z głównych postaci stowarzyszenia był Eugeniusz Mitkiewicz oraz jego córka Janina. To oni byli inicjatorami założenia bursy dla niezamożnych terminatorów i polskich uczniów szkół rzemieślniczych. Na wniosek pła bukowińskiego Koła Polskiego dr. Stanisława Kwiatkowskiego, na zebraniu założycielskim 8 marca 1908, ukonstytuowało się Towarzystwo im. Jana Kilińskiego. Na jego czele stanął Eugeniusz Mitkiewicz jako prezes, a córka Janina została zastępcą skarbnika. Doktor Mitkiewicz oddał do dyspozycji bursy dwa pokoje w swojej czerniowieckiej nieruchomości przy ul. Wydziału Krajowego, a po śmierci córki i żony w 1910 roku całą willę. Towarzystwo zapewniało całoroczne zakwaterowanie i wyżywienie kilkudziesięciu uczniom, pochodzącym z rodzin ubogich rzemieślników polskich z Bukowiny. W Czerniowcach funkcjonowały również dwie inne bursy: dla młodzieży pochodzącej z rodzin ormiańsko-katolickich, imienia arcybiskupa Isakowicza (założona w 1896) oraz Towarzystwo Bursy Polskiej im. Adama Mickiewicza dla uczniów szkół średnich (powstałe w 1904 roku).

Najprawdopodobniej już 15 maja 1893 roku powstało czerniowieckie Koło Pań Towarzystwa Szkoły Ludowej (TSL), być może reaktywowane tylko w 1898, a wkrótce również Koło Mieszane TSL w 1902. Oba zajmowały się głównie edukacją szerokich rzesz Polaków na Bukowinie. Do czasów I W.S. TSL założyło na całej Bukowinie kilkadziesiąt czytelni oraz wiele prywatnych szkół polskich (dyskryminujące spisy powszechne na Bukowinie często zaliczały Polaków do Niemców i innych narodowości, uniemożliwiając prowadzenie polskich szkół publicznych). W wielu miejscowościach prowadzono kursy języka polskiego i historii ojczystej, a latem półkolonie zwane korpusami wakacyjnymi. W większości z nich mimo niewielkich zbiorów kwitło czytelnictwo książek i prasy, odbywały się niedzielne i świąteczne spotkania towarzyskie, popularne odczyty i dyskusje, spotkania opłatkowe i przedstawienia jasełkowe w okresie Bożego Narodzenia i święcone w czasie Wielkanocy. Ponadto z okazji świąt narodowych i kościelnych urządzano uroczyste obchody złożone z uroczystych nabożeństw, okolicznościowych przemówień i prelekcji, deklamacji wierszy, śpiewu patriotycznych i religijnych pieśni, amatorskich przedstawień teatralnych i kończących je zazwyczaj zabaw tanecznych. Rozwój szkolnictwa polskiego na Bukowinie, zarówno w placówkach prywatnych jak i nielicznych państwowych, jak również

na Bukowinie. Wielkim świętem było również poświęcenie boiska sokolego w Czerniowcach 4 lipca 1909 roku, na którą przybyły liczne delegacje ze Lwowa i Krakowa oraz wszystkich polskich miejscowości Bukowiny. Sokół stał się zaczynem rozwoju piłki nożnej wśród polskich Bukowińczyków. Pierwszy zespół w latach 1907-1909 nazywał się „Sarmatia”, potem polscy piłkarze kopali w ogólnobukowińskim zespole BASK, ale już w 1912 wrócili do własnej drużyny pod nazwą „Sokoły”. W okresie I W.S. zespół funkcjonował jako „Victoria”, a od 1919 do 1935 jako „Polonia” zdobywając w latach 1921, 1923 i 1928 mistrzostwo okręgu Bukowina ligi rumuńskiej. Ostatecznie zespół przyjął nazwę „Wawel” i zakończył rozgrywki w 1940 roku.



STOWARZYSZENIE RĘKODZIELNIKÓW POLSKICH „GWIAZDA” (1897) stawiało sobie za cel patriotyczne wychowanie i wsparcie polskiej młodzieży rzemieślniczej. Gwiazda miała swoją bibliotekę oraz organizowała odczyty i pogadanki na różnorodne tematy, uzupełniając tym samym niskie wykształcenie wielu młodych rzemieślników. Oczywiście była też organizacją towarzyską, więc organizacja zabaw i wycieczek za miasto nie należała do rzadkości. Stowarzyszenie nie należało do najbogatszych polskich organizacji na Bukowinie, ale z pewnością było jednym z najliczniejszych. Członkowie mieli ambicje budowy, lub zakupu własnego

zwiększająca się ilość polskich absolwentów seminariów nauczycielskich doprowadziła w 1907 roku do stworzenia Związku Nauczycieli i Nauczycielek Polskich na Bukowinie, którego w pewny stopniu kontynuatorem był międzywojenny Bukowiński Związek Nauczycielstwa Polskiego. Prowadzeniem szkół po I W.S. zajęła się Macierz Szkolna.

Nie sposób wymienić wszystkich organizacji polonijnych na Bukowinie. Wyżej wspomniane należą do tych najważniejszych, chociaż należałoby jeszcze wspomnieć co najmniej o drużynach harcerskich i teatrach amatorskich.

Źródło: „Bukowina bez granic”.



Służył swojemu narodowi

Nigdy – ani przed, ani po Chopinie, ziemia polska nie zrodziła geniusza o tak wielkim poziomie. Talent wybitnego kompozytora, stał się spuścizną o skali światowej

Po Beethovenie klasycyzm ustąpił romantyzmowi, a Chopin stał się jednym z najwybitniejszych przedstawicieli tego nurtu. Chopin jest twórcą polskiej muzyki klasycznej. Stworzył swój fortepianowy styl, który łączy wirtuozerię z subtelnym, głębokim liryzmem.

Poczesne miejsce w twórczości Chopina zajmują polskie tańce narodowe: mazurek, krakowiak, polonez. Polonez (z francuskiego – „polski”) zadomowił się w życiu miast polskich od XVI w., a w XVIII-XIX wieku wyszedł poza granice swojej ojczyzny. Był to dawniej nazywany taniec dworski chodzony. Tym tańcem otwierano wiejskie święta i bale szlacheckie. Polonezy Chopina to obrazki polskiej historii, czasem świetne, czasem tragiczne. W wieku siedmiu lat Fryderyk komponuje swój pierwszy utwór, który zapisuje ojciec; jest to Polonez b-dur. Powstał w tym samym czasie Polonez g-moll wychodzi wkrótce drukiem z parafialnej sztycharni nut kościoła Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny na Nowym Mieście. Było zaznaczone, że autorem tego utworu jest „syn Mikołaja Chopina, profesora języka i literatury francuskiej – prawdziwy geniusz muzyczny”.

Ojciec kompozytora Mikołaj Chopin, Francuz, urodzony w Marainville w Lotaryngii, w młodym wieku przeprowadził się do Polski, gdzie odzyskał nową ojczyznę i brał czynny udział w jej losie, w walce o niepodległość. W 1802 r. Mikołaj Chopin zamieszkał w majątku hrabiego Skarbka Żelazowa Wola pod Warszawą, gdzie został nauczycielem domowym. W majątku hrabiowskim mieszkała jego krewna Justyna. Mikołaj Chopin poślubił Justynę Krzyżanowską w czerwcu 1806 r.. Pierwszym dzieckiem w młodej rodzinie była córka Ludwika. A trzy lata później urodził się - Fryderyk Franciszek w 1810 r.. 1 marca – według tradycji rodzinnej i wpisu tej daty przez Chopina na deklaracji wstąpienia do Towarzystwa Literackiego w Paryżu, natomiast według aktu chrztu w Brochowie – urodził się 22 lutego. Później w rodzinie Chopinów pojawiło się jeszcze dwoje dzieci: Izabela i Emilia. Po narodzinach syna Mikołaj Chopin przeniósł się do Warszawy. Dzięki mecenasowi Skarbków zdobył miejsce w Liceum Warszawskim. Kraj przechodził wtedy trudny okres. Polska przestała istnieć jako niepodległe państwo. Naród polski pod wodzą Tadeusza Kościuszki powstał w 1794 roku do walki o wyzwolenie ojczyzny. W szeregi powstańców wstąpił także Mikołaj Chopin.

Wśród najszlachetniejszych utworów muzycznych F. Chopina wyróżnia się Etiuda c-moll. Często nazywana rewolucyjną. Powstał ten utwór pod wpływem tragicznych wydarzeń późniejszego powstania polskiego z lat 1830-1831. W muzyce odbija się gniew, rozpacz, gwałtowny protest, które wyrażają zarówno zstępujące, jak i wznoszące się pasaże. Wraz z Franzem Lisztem Fryderyk Chopin stał się twórcą nowego rodzaju muzyki fortepianowej - etudy koncertowej. Etiuda - sztuka oparta tylko na jednej lub dwóch technikach. W tłumaczeniu z francuskiego oznacza „nauczanie, studiowanie”. Wiele etudów napisanych w XIX wieku w celu rozwinięcia techniki gry to nic innego, jak ćwiczenia, ale etudy Chopina i Liszta stały się wysoce artystycznymi utworami koncertowymi. Każdy z jego etudów to romantyczna miniatura, a jednocześnie - sposób na opanowanie nowych technik.

Pierwsze muzyczne wrażenia

Fryderyk zawdzięcza matce. Chopin już w dzieciństwie wykazywał niezwykle zdolności muzyczne. Jego percepcja muzyczna była burzliwa i błyskotliwa. Na dźwięk smutnej piosenki śpiewanej przez matkę dziecko zaczynało gorzko płakać, a gdy grała melodię weselnej tańca, trzylatek śmiał się i klaskał z radości. Mały Chopin, siedząc przy fortepianie, zawsze gasił świecę i grał w całkowitej ciemności. Miał już niektóre ulubione akordy, których palce jego, jako dziecka jeszcze nie potrafiły zagrać. Aby rozprostować palce, chłopiec wymyślił specjalne urządzenie, które powodowało silny ból. Mimo to młody pianista nosił go stale, nie zdejmując go nawet w nocy.

W wieku ośmiu lat odbyło się pierwsze publiczne wystąpienie Chopina. Chłopiec wykonał technicznie trudny koncert czeskiego kompozytora Wojciecha Jirovca (VOJTECH Jirovec). W swojej dziecięcej naiwności dzieciak przypisał ogólną uwagę publiczności swojemu świątecznemu kostiumowi. A kiedy mama zapytała, co się najbardziej spodobało publiczności, dziecko odpowiedziało: „Mój kotnierz. Wiesz mam, wszyscy go obserwowali.” W wieku dziesięciu lat Chopin skomponował „Marsz Wojskowy”, który został wydany, choć bez nazwiska autora, i kilkakrotnie był wykonywany na paradach wojskowych w Warszawie z orkiestrą dętą.

Później jego starsza siostra Ludwika, zaczęła brać lekcje muzyki, a później została pierwszą nauczycielką swojego pięcioletniego brata. Chłopiec z ufnością powtarzał za nią wszystkie ćwiczenia, które pan Żywny, jej nauczyciel, dawał dziewczynie. Zwracając uwagę na inklinacje kompozytorskie małego Chopina, Żywny zaczął nagrywać jego utwory muzyczne. Talent chłopca rozwijał się tak szybko, że w wieku 12 lat Chopin nie ustępował najlepszym polskim pianistom. Żywny stwierdził, że nie może go więcej nauczyć i poradził rodzicom, aby zwrócili się do dyrektora Konserwatorium Warszawskiego Józefa Elsnera.

Z powodu złego stanu zdrowia chłopiec długo uczył się w domu. Ale w wieku 13 lat został uczniem Liceum Warszawskiego. Historia ojczyzny i literatura stały się jego ulubionymi przedmiotami i były źródłem niesamowitych improwizacji muzycznych dla młodego Chopina. Żywy umysł i wesoły charakter sprawiły, że Fryderyk stał się ulubieńcem swoich towarzyszy, pomysłodawcą gier chłopców. Miał niezwykle talent aktorski, umiejętność parodiowania innych ludzi. W latach licealnych Fryderyk z siostrami zorganizowali „Towarzystwo Literackie Rozrywek”. Wszystkie dzieła Chopina Starszego miały literackie uzdolnienia. Dar pisania przejawiał się także u Fryderyka. Chopin pisał wiersze, dramaty, dobrze rysował, zwłaszcza karykatury.

Po ukończeniu Liceum Warszawskiego wiosną 1826 r. Fryderyk wstąpił do Szkoły Głównej Muzyki, będącej częścią Konserwatorium Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie podjął naukę u Józefa Elsnera. Koledzy Elsnera zganiłi go za swobody, które dostrzegali w studenckich pracach Chopina, ale muzyk sprzeciwiał się: „Zostawcie go w spokoju. Podąża niezwykle ścieżką, ponieważ jego dar jest niezwykły. A nie przestrzega ścisłych zasad szkolnych, bo posiada swoje”. Po świetnym ukończeniu Konserwatorium Warszawskiego, za radą swojego nauczyciela, wyjechał do Wiednia, wówczas wielkiego ośrodka



muzycznego.

Na wyższy świat Chopin wywarł wrażenie swym czarującym wyglądem zewnętrznym oraz wytwornymi manierami. Oto, co F. Liszt powiedział o ogólnym wrażeniu na jego osobowość: „Subtelność i przejrzystość jego cery kusily wszystkich; miał kręcone blond włosy i lekko zaokrąglony nos; był niski, kruchy, szczupły. Jego maniere były wyrafinowane, zróżnicowane; głos trochę zmęczony, często tępy. Jego maniere były pełne takiej przyzwoitości, miały takie piętno krwi arystokracji, że mimowolnie witano go i akceptowano jako księcia...”

Działalność artystyczna Chopina rozpoczęła się w 1829 roku. 11 sierpnia 1829 r. zadebiutował w Operze Wiedeńskiej. Sukces był ogromny. A w marcu 1830 r. wrócił do rodzinnej Warszawy i dał dwa koncerty, również z wielkim sukcesem. Za namową ojca kompozytor wrócił za granicę. Jeszcze nie wiedział wtedy, że wyjeżdża na zawsze. Przed wyjazdem odbyło się przyjęcie pożegnalne z przyjaciółmi, którzy wręczyli mu srebrny puchar wypelniony polską ziemią.

W 1831 r. przeprowadził się do Paryża. Tutaj na Chopina czekało nowe życie. Chociaż na koncertach występował rzadko, ale jego sława rosła niezwykle szybko. Do Chopina za granicę dotarła wieść o powstaniu w Polsce i jego klęsce. Ta wiadomość zrobiła na Chopinie głębokie wrażenie. Po utracie ojczyzny wydawał się być sierotą. Rozłączenie z Polską było przyczyną jego ciągłego, ukrytego smutku.

Po tych tragicznych wydarzeniach twórczość Chopina uległa zmianie. Nastąpił bezprecedensowy dotychczas dramatyzm. Wrażenie klęski powstania zostało później wyrażone w niektórych preludiach. W tych niewielkich utworach kompozytor występuje jako twórca nowego rodzaju romantycznych miniatur instrumentalnych. Preludiami nazywane są wstępne sztuki do innych utworów, ale preludia Chopina nie są wstępami, niczego nie „poprzedzają”. Są to małe, ale znaczące, skończone sztuki. W sumie kompozytor napisał 24 preludia. Preludium siódme - w A-dur - to pieśń ludowa w rytmie mazurka. W tragicznym preludium, można usłyszeć przebieg marszu żałobnego.

W trudnych warunkach powstawał wizerunek nowego muzyka, dumnego i odważnego śpiewaka polskiego ruchu powstańczego. Ale jaki ryker może być bez miłości. W życiu kompozytora pojawiła się wielka miłość, słynna pisarka Georges Sand. Ona lubiła szokować publiczność: pozwalała sobie zapalić fajkę i nosić męskie ubrania. Pewnego razu zebrałi się u Liszta literacko-francuscy arystokraci, w tym Georges Sand i Chopin. Zobaczywszy ją po raz pierwszy, on powiedział: „Jaką niemiłą

kobietą jest ta Sand! Czy naprawdę jest kobietą, mam w tym wątpliwość!” Jednak kiedy już się zakochał w niej spędził dziewięć lat swojego życia razem z nią.

Zimą i wczesną wiosną Chopin i Georges Sand zamieszkiwali w Paryżu, natomiast lato i część jesieni spędzali w Nohant, w środkowej Francji, rodzinnej posiadłości Georges Sand, gdzie często spotykała się niewielka grupa artystów. Pewnego wieczoru Liszt zagrał utwór Chopina i dokonał w nim kilku zmian, do których autor był bardzo urażony i poczynił uwagi. Poczucie własnej wartości Liszta zostało naruszone, dlatego zaplanował muzyczną zemstę. Następnego dnia, kiedy wszyscy się zbrali, Liszt poprosił Chopina, żeby coś zagrał. Chętnie się zgodził.

Jak zwykle opuścił zastony, by zagrać w całkowitej ciemności. Ale w tym czasie Liszt cicho podszedł do Chopina, szepnął mu coś do ucha i zamiast niego usiadł do fortepianu. Goście byli zachwyceni i myśleli, że gra autor. Kiedy do salonu wniesiono świecę, wszyscy zobaczyli Liszta przy fortepianie. „Co pan na to powie?” – zapytał artysta bladego autora. – Powiem to samo, co wszyscy: wydawało mi się, że słyszę Chopina – odpowiedział muzyk. „Proszę bardzo, zawołał triumfalnie wykonawca. „Liszt może być Chopinem. Ale czy Chopin może być Lisztem? Nie jestem tego pewien”.

Podobnie jak inni kompozytorzy XIX wieku., Chopin komponował walce, których oblicza się 17. Wywodzący się z ludowych tańców czeskich, austriackich i niemieckich, walc w XIX wieku szybko stał się ulubieńcem europejskiego świata. Chopin poetyzuje ten prosty domowy taniec. Jego walce są błyskotliwe, wirtuozowskie i głęboko liryczne. To najbardziej intymny, autobiograficzny gatunek w twórczości Chopina, który można uznać za rodzaj „pamiętnika lirycznego” kompozytora.

Lato 1846 roku to początek wyobcowania Chopina i Georges Sand. Życie z tą kobietą, pełne moralnych prób, mocno nadszarpięło zdrowie Chopina, a zerwanie z nią w 1847 roku pozbawiło go możliwości odwiedzenia Nohant. Sytuacja Chopina stała się trudna. Nigdy nie oszczędzał pieniędzy. W tej trudnej godzinie otrzymał od jednego ze swoich oddanych uczniów zaproszenie do Londynu. To była jego ostatnia podróż. Nerwowe, stresujące życie, surowy brytyjski klimat, okresowo zastrzały przewlekłą chorobę płuc. Po powrocie do Paryża Chopin położył się i więcej już nie wstał. Fryderyk Chopin zmarł 17 października 1849 r. o godzinie 2.00 w nocy. Krótko

przed śmiercią wspominał Georges Sand: „Ale obiecała mi, że umrę tylko w jej ramionach”. Chopin zmarł na gruźlicę w ramionach swojej starszej siostry, a przy tożu chorego czuwali, m.in. Marcelina Czartoryska, Solange i Gutmann. Zgodnie z życzeniem zmarłego na jego pogrzebie wykonano „Requiem” Mozarta – kompozytora, którego Chopin stawiał ponad wszystkimi innymi. Chopin został pochowany na cmentarzu Pere Lachaise w Paryżu. Garść rodzimej polskiej ziemi została wysypana na trumnę ze srebrnego kubka podarowanego niegdyś przez przyjaciół. Serce Chopina, zgodnie z jego wolą, zostało sprowadzone do Warszawy i wmurowane w jedną z kolumn kościoła św. Krzyża.

Niemal wszystkie utwory Chopina zostały napisane na fortepian. Choć rzadki talent kompozytorski mógł uczynić z muzyka wielkiego symfonistę, delikatną naturę kompozytora zadowalały ramy gatunku kameralnego – poza dwoma jego wielkimi koncertami fortepianowymi. Ulubionym typem romantycznych tekstów fortepianowych Chopina jest nokturn, dosłownie „nocna gra”. Jeszcze przed nokturnami Chopina - jednocześnie liryczne gry w wolnym tempie - powstały na początku XIX wieku, napisane przez irlandzkiego kompozytora Johna Fielda. A jednak nokturny Chopina to zupełnie nowe zjawisko artystyczne. Wyróżniają się rzadkim melodyjnym pięknem treści lirycznej.

Równoważne miejsce wśród jego utworów muzycznych zajmują miniatura i duża forma, umiejętnie tworząc ich nowe gatunki. To scherzo, wł. dost. - żart; wym. skerczo, które wcześniej było częścią cyklu symfonicznego, a Chopin uczynił z niego niezależny gatunek. To ballada, gatunkiem której zajmowali się wielcy niemieccy poeci Schiller i Goethe. A Chopin stał się twórcą gatunku instrumentalnej ballady. Stworzył wspaniały przykład romantycznej fantazji, impromptu - utwór muzyczny o charakterze lirycznym i improwizacyjnym napisanej w przypiływie inspiracji.

Chopin całe swoje życie poświęcił Polsce, służąc swojemu narodowi. Polska czi pamięć swojego wielkiego kompozytora. W Warszawie co pięć lat odbywają się konkursy na najlepsze wykonanie utworów Chopina. Pierwszy taki konkurs odbył się w 1927 r. W Warszawie w 1934 r. został założony Uniwersytet im. Chopina, który w 1950 roku został przekształcony w Towarzystwo im. Chopina.

W 1932 roku na Zamku w Ostrogu w Warszawie otwarto dom-muzeum kompozytora. A 1 marca 2010 roku, po modernizacji zamku, otwarto najnowocześniejsze muzeum biograficzne na świecie. Jest zaaranżowane w taki sposób, aby każdy zwiedzający mógł wytyczyć własną trasę, zapoznać się z nagraniami audio i video. Muzeum posiada również salę, w której opowieść o życiu i twórczości kompozytora adaptowana jest dla dzieci. We Francji w Luwrze przechowywany jest jedyny portret Chopina (1838), namalowany przez jego bliskiego przyjaciela, artystę Eugenea Delacroix. Wreszcie jego imię zostało wyrzeźbione w przestrzeni. Imieniem Chopina nazwany krater na Merkury.

Olena CZERNIHIWSKA,
profesor fortepianu i
koncertmistrz
Wyższej Szkoły Muzycznej
Czerniowieckiego Uniwersytetu
Narodowego
im. J. Fedkowycza.

4 lutego obchodził swoje 35. urodziny ksiądz **Wasył ZINYCZ**,



Proboszcz w Kościele p.w. św. Anny w Storożycu. Czcigodny Księżu Proboszczu, składamy najserdeczniejsze życzenia: nieustającego strumienia łask Bożych płynących przez serce Maryi, by Pan Bóg błogosławił Tobie w każdym dniu kroczenia drogą, na którą On Sam Ciebie wezwał. Niech Cię darzy pokojem, zdrowiem i radością!

Z pamięcią w modlitwie wspólnota parafialna.



Na Gromnicę – masz zimę połowicę

Gdy na Gromnicę roztaje, rzadkie będą urodzaje.
 Gdy w Gromnicę pięknie wszędzie, tedy dobra wiosna będzie.
 Gdy w Gromnicę jest ładnie, dużo śniegu jeszcze spadnie.
 Gdy w Gromnicę z dachów ciecie, zima jeszcze się przewlecze.
 Gromniczna pogodna, będzie jesień dorodna.
 Kiedy Gromniczna zimę traci, to Święty Maciej (24.02) ją wzbogaci.
 Kiedy w Gromnicę gęś chodzi po wodzie, to będzie na Wielkanoc chodzić po lodzie.
 Jak słońce jasno świeci na Gromnicę, to przyjdą wielkie mrozy i śnieżyce.
 Jaka Gromniczna bracie, taki Święty Maciej (24.02).
 Gdy jasne słońce w dzień gromniczny będzie, więcej niż przedtem śniegu spadnie wszędzie.
 Gromnicę w śniegu, wiosna jest w biegu, lecz gdy pogoda, dla wiosny zawoda.
 Jak na Matkę Gromniczną, tak na Święty Józef (19.03).
 Jak suche i jasne Gromnicę, przyjdą jeszcze śnieżyce.
 Jasna Gromnica – zła orędownica.
 Kiedy na Gromnicę mróz, zładuj sanie, szykuj wóz.
 Maria pogodna, będzie jesień dorodna.
 Na Gromnicę Pan Bóg daje, czasem mróz, czasem roztaje.
 Na Oczyszczenie Marii Panny, zbliża się koniec sanny.
 Pamiętaj, że Gromnica, to już zimy połowica, ale żadna też nowina, gdy dopiero się zaczyna.

Kącik dla dzieci

Maria KONOPNICKA



Powitanie wiosny

Leci pliszka spod kamyczka:
 – Ja się macie dzieci!
 Już przybyła wiosna miła,
 już słońeczko świeci!
 Poszły rzeki w świat daleki,
 płyną het – do morza;
 A ja śpiewam,
 a ja lecę,
 gdzie ta ranna zorza!

Barbara LEWANDOWSKA
O wiosnie

Pochyla się sosna ku sośnie i szumi ...
 A o czym? O wiosnie,
 że wiosna wędruje po drózkach
 i czasy wycyznia jak wróżka.
 Gdy wiosna uśmiechem zabłyśnie,
 to z ziemi wyrasta przebiśnieg.
 Gdzie stanie, w tym miejscu za chwilę
 pojawia się śliczny zawilec.
 Gdy wita się z wiosną leśniczyna
 to wiosna jej kotki przypina.
 Stała dziś wiosna nad klonem
 i klon ma już pączki zielone.
 A dąb się ogromnie złości i też zieleńieje
 ... z zazdrości.

Jan BRZECHWA



Przyjście wiosny

Naplotkowała sosna,
 że już się zbliża wiosna.
 Kret skrzywił się ponuro:
 „Przyjedzie pewnie furą”.
 Jeź się najeżył srodze:
 „Raczej na hulajnodze”.
 Wąż syknął: „Ja nie wierzę.
 Przyjedzie na rowerze”.
 Kos gwizdnął: „Wiem coś o tym.
 Przyleci samolotem”.
 „Skąd znowu – rzekła sroka –
 Ja jej nie spuszcza z oka
 I w zeszłym roku, w maju,
 Widziałam ją w tramwaju”.
 „Nieprawda! Wiosna zwykle
 Przyjeżdża motocyklem!”
 „A ja wam to dowiodę,
 że właśnie samochodem”.
 „Nieprawda, bo w karecie!”
 „W karecie? Cóż pan plecie?
 Oświadczyć mogę krótko,
 Przyplynie własną łódką”.
 A wiosna przyszła pieszo –
 Już kwiaty z nią się śpieszą,
 Już trawy przed nią rosła
 I szumią: „Witaj wiosno!”.

Ile osób z Ukrainy mieszka w Polsce?

Krakowski zespół analityków firmy Picodi przesłał statystyki urzędu ds. cudzoziemców oraz rejestr PESEL. Na podstawie danych w tych zestawieniach udało się zliczyć, ilu Ukraińców mieszka obecnie w Polsce. Przy tej metodologii można szacować, że w naszym kraju mieszka 1 mln 323 tys. osób z Ukrainy. Całkowita liczba Ukraińców płci męskiej wedle tej metodologii to 717,6 tys. osób. Natomiast liczbę Ukrainek w Polsce szacuje się na 605,5 tys. osób. Wedle rejestru kart pobytu najwięcej Ukraińców mieszka w woj. mazowieckim, małopolskim, wielkopolskim i dolnośląskim. Źródło ONET Warszawa.

Miecz Sahajdacznego z Wawelu pojedzie na Ukrainę FOT. ANDRZEJ BETLEJ

Miecz Piotra Konaszewicza Sahajdacznego ze zbiorów na Wawelu będzie prezentowany na Ukrainie z okazji 400. rocznicy śmierci kozackiego hetmana. Jak podało w sobotę ukraińskie ministerstwo kultury, ministrowie kultury Ukrainy i Polski, Ołeksandr Tkaczenko i Piotr Gliński uzgodnili, że dla uświetnienia 400. rocznicy śmierci hetmana Piotra Konaszewicza na Ukrainie będzie prezentowany miecz, który kozacki dowódca otrzymał od królewicza Władysława po zwycięskiej bitwie pod Chocimiem w 1621 roku. Obecnie miecz znajduje się w zbrojowni Zamku Królewskiego na Wawelu. Do uzgodnień pomiędzy Glińskim a Tkaczenką doszło podczas wizyty w Kownie na Litwie. – Wszyscy chętni będą mogli zobaczyć tę pamiątkę na Ukrainie jeszcze w tym roku – napisało ukraińskie ministerstwo kultury. Ołeksandr Tkaczenko podkreślił, że jest to drugie tego rodzaju wydarzenie na Ukrainie – w 2021 roku Szwecja czasowo udostępniła Ukrainie tzw. konstytucję Filipa Orlika z 1710 roku. Była ona wystawiana z okazji 30-lecia Ukrainy w Soborze Sofijskim w Kijowie. – Po sukcesie z prezentacją Konstytucji Filipa Orlika kontynuujemy tę udaną praktykę. Ważne, aby Ukraińcy na żywo mogli zobaczyć bezcenne dla historii Ukrainy pamiątki – powiedział Tkaczenko. Według ukraińskiego ministerstwa w Kownie udało się dojść do porozumienia w sprawie uruchomienia szlaków kulturowych w Polsce, na Litwie i na Ukrainie. W tym roku zostanie powołana w tej sprawie grupa robocza. Ołeksandr Tkaczenko zaprosił także swoich odpowiedników z Polski i Litwy na Ukrainę na pierwsze spotkanie w ramach Trójkąta Lubelskiego. W ubiegłym roku obchodzono 400-lecie bitwy pod Chocimiem. Rozpoczęła się ona z początkiem września 1621 roku i trwała równo 6 tygodni. Stanowiła nie tylko największą w dziejach dawnej Polski operację obronną, ale i największą wojnę pozycyjną w tamtych czasach w Europie. Ogólny jej wynik stanowił niewątpliwie sukces wojsk polsko-litewsko-kozackich. Biorący w niej udział na czele wojsk kozackich Piotr Konaszewicz-Sahajdaczny zmarł zaledwie kilka miesięcy po bitwie. Jest pochowany w Soborze Objawienia Pańskiego w Kijowie.



ŹRÓDŁO: MKIP.GOV.UA

VII ŚWIATOWY FILMOWY KONKURS HISTORYCZNY

Patria Nostra

KONKURS ŚWIATOWY **4 KONKURSY REGIONALNE**



ZADANIE KONKURSOWE:
 45-60-sekundowy film lub animacja na temat najważniejszych wydarzeń z historii Polski.

UCZESTNICY:
 Młodzież szkolna 12 - 19 lat z Polski i z Polonii Świata
 300 drużyn z Polski
 100 drużyn z Polonii Świata.

REKRUTACJA TRWA
 Wykonanie prac do 31.05.2022 r.
 Gale Finałowe jesienią 2022 r.

PATRONAT:



www.konkurs-patrianostra.pl

ORGANIZATOR: FUNDACJA Patria Nostra

GAZETA POLSKA Bukowiny

«Газета польська Буковини»
 Реєстр. св-во серія ЧЦ №346-26р
 Засновник: Чернівецька обласне Товариство польської культури ім. А.Міцкевича
 Wydawca: Redakcja czasopisma «Bukowina».

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.



Projekt wspierany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021

Projekt „Polskie media na Ukrainie 2021-2022” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

Rada Redakcyjna:

Władysław STRUTYŃSKI
Antonina TARASOWA
Regina KAŁUSKI

Olga RUSNAK
Maria MALICKA
Korina ZOZULA
Walentyna WYSZNIAK

Zespół redakcyjny:

Antonina TARASOWA
(Redaktor Naczelny)
Władysław Strutyński,
Łucja Uszakowa,
Sergij Szwydiuk,
Artur Oskwarek,
Maryna Łysiuk,
Tomasz Kałuski,
Walentyna Karpiak.

Adres redakcji:
 58000 Czerniowce, ul. Ukraińska 22 p. 22.
 Адреса редакції: 58000 м. Чернівці,
 вул.Українська, 22, к.22.
 Tel.: 0372/ 52-47-37, tel./fax: (0372) 55-26-59.

Strona internetowa Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza oraz „Gazety Polskiej Bukowiny” www.bukpolonia.cv.ua

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, rękopisów nie zwraca i pozostawia sobie prawo do skrótów i korekt. Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają opinii redakcji.

«Газета польська Буковини» **виходить раз на місяць.**
 Газета розповсюджується через первинні організації Товариства польської культури ім. А.Міцкевича і продається у римо-католицькому костелі в Чернівцях та у костелах області.

Ціна договірنا.